

Pan Levinson od rana przygotowuje się na przyjazd gości. Wczoraj posprzątał gruntownie pokoje; w swoim zostawił niewielki bałagan, ale tam i tak nikt od dawna nie zagląda, co oznacza, że nie musi się przejmować. Kafelki w łazience lśnią tak bardzo, że można się w nich przeglądać. Przed domem powrywał chwasty (trochę przy tym poparzył dłonie, ale to podobno najlepszy sposób na artretyzm, więc nie narzekał) i podlał przywiedle róże. Marta dbała o kwiaty tak, że zawsze wyglądały, jakby przed chwilą ktoś je pomalował świeżą farbą. Pan Levinson nie ma jednak takiej ręki do roślin. Siedząc na ganku wspominał z rozrzewnieniem czasy, gdy Marta krzątała się po domu. Wszędzie jej było pełno i zewsząd dochodził radosny śpiew, bo Marta lubiła nucić i podśpiewywać podczas domowych zajęć. Brakowało mu tego. O, jak dotkliwie brakowało!

Teraz sam bujał się w fotelu na ganku. Czas mijał powoli. Wokół domu latały trzmiele. Ich niezdarny lot śmieszył i zarazem wzruszał pana Levinsona. Jak przez mgłę dostrzegł twarz żony. Chciał się do niej odezwać, ale głos uwiązł w gardle. Oczy Marty były smutne. Jeszcze próbował dotknąć jej dłoni, lecz nie starczyło mu sił. Zaciśnął mocno powieki, żeby nie płakać i wtedy poczuł, jak na policzek spada coś mokrego. Przecież to nie może być deszcz, pomyślał? I rzeczywiście nie padało. Słońce świeciło pełną mocą, tnąc niebo na pół.

Jeszcze przez jakiś czas pusty fotel kołysał się na ganku. Gdy nastał wieczór, a wraz z nim przyszedł chłód, Marta wróciła do domu. Wokół panowała cisza. Wszędzie lśniło i pachniało czystością, tylko w pokoju pana Levinsona panował lekki rozgradzasz, ale tam już od dawna nikt nie zaglądał, więc to nie miało żadnego znaczenia...

Do następnej niedzieli kochany, wyszeptala Marta, zasypiając.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

msh, dodano 26.01.2019 12:09

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.